

Sygn. akt III Ca 1997/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SR del. Marcin Rak

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (S.)

przeciwko R. S. (S.)

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 2 października 2013 r., sygn. akt I C 329/10

1 oddala apelację;

2 zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 1997/13

UZASADNIENIE

Powódka M. S. domagała się zwrotu udziału w nieruchomości położonej w J., opisanej w księdze wieczystej KW nr (...), darowanego przez powódkę na rzecz pozwanej R. S. aktem notarialnym z dnia 15 listopada 1991r., w związku ze złożeniem przez powódkę oświadczenia o odwołaniu przedmiotowej darowizny, nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 15 listopada 1991 r. zawarła z pozwaną i jej ówczesnym mężem, a synem powódki, umowę darowizny nieruchomości. Darowizna dokonana została do ustawowej wspólności majątkowej pozwanej oraz W. S.. W 2008r. małżeństwo pozwanej i syna powódki rozwiązane zostało przez rozwód, co skutkowało zniesienie ich wspólności majątkowej i umożliwiło powódce żądanie zwrotu jedynie udziału pozwanej. Powódka wskazała, iż obdarowana dopuściła się wobec niej rażącej niewdzięczności polegającej na niezapewnieniu opieki w związku ze

stanem zdrowia i podeszłym wiekiem oraz unikaniu kontaktu z powódką. Powyższe powodowało, iż do opieki nad powódką angażować musieli się inni członkowie jej rodziny.

W odpowiedzi na pozew R. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana zaprzeczyła, aby dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powódki. Od 2004r. stosunki pozwanej i jej byłego męża ulegały pogorszeniu, co doprowadziło w 2008r. do ich faktycznej separacji. Sytuacja ta przełożyła się na stosunki pozwanej i powódki. Pozwana nadto podniosła, iż w 2008r. podjęła próbę samobójczą, po której rozpoczęła leczenie psychiatryczne z rozpoznaniem ciężkiego epizodu depresyjnego. We wskazanym okresie opiekę powódce zapewnić mogły jej dzieci.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju oddalił powództwo; zasądził od powódki M. S. na rzecz pozwanej R. S. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; odstąpił od obciążania powódki M. S. nieuiszczonymi kosztami postępowania.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że powódka M. S. była właścicielem nieruchomości położonej w J. stanowiącej działkę nr (...), opisaną w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju KW nr (...). Na podstawie umowy darowizny zawartej w dniu 15 listopada 1991 r. przed notariuszem P. S. w Państwowym Biurze Notarialnym w R. Oddział w J., Rep. A nr (...), powódka darowała przedmiotową nieruchomość swojemu synowi W. S. oraz jego żonie R. S. do ich ustawowej wspólności majątkowej. Na mocy zapisów umowy powódka zastrzegła na swoją rzecz dożywotnią i nieodpłatną służebność mieszkania w opisanym w akcie notarialnym domu, a W. S. i R. S. służebność tę na rzecz M. S. ustanowili.

Początkowo stosunki pomiędzy stronami układały się poprawnie. Pozwana wraz z mężem rozpoczęli budowę domu na nieruchomości otrzymanej od pozwanej, którą zakończyli w 2002r. Po zakończeniu budowy pozwana wraz z mężem zamieszkała w budynku, wówczas stosunki powódki i pozwanej uległy ochłodzeniu. Powodem powyższego były problemy małżeńskie pozwanej R. S. i syna powódki W. S., w których powódka stawiała po stronie W. S.. Ostatecznie problemy małżeńskie doprowadziły do faktycznej separacji małżeństwa pozwanej R. S. i W. S. - 15 marca 2008r. pozwana wyprowadziła się z domu do mieszkania należącego do niej i do W. S.. Przed 2008r. stosunki pozwanej i powódki ograniczały się jedynie do grzecznościowych odwiedzin. W 2008r., po wyprowadzeniu się R. S. z domu, pozwana i powódka zaprzestały zupełnie wspólnych kontaktów. Zarówno w czasie trwania związku małżeńskiego pozwanej i syna powódki, jak i w czasie trwania sprawy rozwodowej, M. S. i R. S. wzajemnie się unikały.

Do 2006r. powódka M. S. była w pełni sprawna fizycznie. Po zabiegu okulistycznym związanym z usunięciem zaćmy w styczniu i marcu 2006r. pozwana nie odwiedzała powódki w szpitalu. Stan zdrowia M. S. od 2010r. uległ pogorszeniu na skutek schorzeń kręgosłupa, w związku z czym potrzebowała ona pomocy innych osób w czynnościach codziennych. W tym okresie powódka zamieszkiwała wspólnie z synem W. S., który się nią opiekował. W tym okresie nie dochodziło do sytuacji, żeby powódka pozostawała bez opieki. Następnie w 2011r. powódka była hospitalizowana na oddziale rehabilitacyjnym. Po pobycie w szpitalu (...) odzyskała sprawność fizyczną. Powódka nie nawiązywała kontaktu z pozwaną, nie zwracała się także do niej o pomoc, czy o opiekę, nie informowała jej o swoim stanie zdrowia.

Pozwana R. S. przebywała w szpitalu w okresie od 21 listopada 2008r. do 30 stycznia 2009r. z powodu ciężkiego epizodu depresyjnego i konsekwencji próby samobójczej. Pozwana kontynuowała leczenie psychiatryczne w czasie orzekania w niniejszej sprawie. Po wyprowadzeniu się z domu położonego na darowanej nieruchomości powódka zamieszkała wspólnie ze swoją matką Z. I., która w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby. Pozwana R. S. nigdy nie wyzywała powódki M. S. słowami uznanymi powszechnie za wulgarne lub obraźliwe, nie groziła jej, nie rozpowszechniała żadnych uwłaczających powódce informacji. Zerwanie stosunków pomiędzy stronami spowodowane było istniejącym konfliktem pomiędzy R. S., a W. S.. W konflikcie tym powódka opowiedziała się za swoim synem W. S.. Nadto powódka potępiała pozwaną w związku z przestępstwem przywłaszczenia mienia, którego dopuściła się R. S., co bezpośrednio przekładało się na dalsze ochładzanie ich wzajemnych stosunków. Przestępstwo to nie zostało popełnione na szkodę M. S..

Oświadczeniem z dnia 28 września 2010r. M. S. odwołała darowiznę uczynioną na rzecz pozwanej i zażądała zwrotu przedmiotu darowizny. Jako przyczynę odwołania wskazała dopuszczenia się wobec niej rażącej niewdzięczności. Powódka określiła pozwanej 7dniowy termin do podjęcia stosownych czynności notarialnych. W odpowiedzi na wezwanie pozwana wskazała, iż nie może zastosować do treści wezwania, bowiem nie dopuściła się w stosunku do powódki rażącej niewdzięczności.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że w rozpoznawanej sprawie powódka nie wykazała, iż jest właścicielką nieruchomości, czy też udziału w nieruchomości, o wydanie którego wniosła. Przeczyły temu zgromadzone w toku postępowania dowody, w tym także zeznania powódki, która potwierdzała fakt przeniesienia własności nieruchomości w drodze umowy darowizny. Okoliczność tę potwierdzała umowa darowizny z dnia 15 listopada 1991r. oraz dołączony do akt postępowania odpis księgi wieczystej nieruchomości. Z powyższych przyczyn powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Sąd Rejonowy wskazał, iż postępowanie w niniejszej sprawie, pomimo błędnie sformułowanego żądania, prowadzone było przez stronę powodową w kierunku wykazania po stronie pozwanej rażącej niewdzięczności, która uzasadniała złożenie przez powódkę jednostronnego oświadczenia woli o odwołaniu dokonanej na rzecz pozwanej darowizny. W niniejszej sprawie koniecznym było ustalenie, czy odwołanie darowizny przez powódkę było zasadne, a w konsekwencji, czy mogła ona domagać się od pozwanej przeniesienia na swoją rzecz własności udziału w darowanej nieruchomości, przy czym ustaleniom podlegało zachowanie pozwanej przez okres jednego roku przed odwołaniem darowizny, a więc przed 28 września 2010 r. – stosownie do treści art.899§3 k.c. W toku sprawy powódka opisywała zdarzenia, które w jej ocenie stanowiły przejaw rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej, podając, iż pozwana zaniechała z nią kontaktów, nie interesowała się jej stanem zdrowia, nie świadczyła pomocy w sprawach codziennych, których z uwagi na swoje schorzenia powódka wykonywać nie mogła, nie odwiedzała jej w czasie pobytu w szpitalu i nie opiekowała się nią w okresie rekonwalescencji i rehabilitacji. Jednakże Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie pozwanej nie może być uznane w świetle przedstawionej powyżej wykładni tego pojęcia za rażąco niewdzięczne. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, stosunki między stronami od kilku lat były chłodne, strony wzajemnie się unikały. W zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o występowaniu sytuacji konfliktowych, których przebieg świadczyć by mógł o rażącej niewdzięczności pozwanej. Według powódki jej kontakty z pozwaną uległy pogorszeniu w 2008r. Ograniczając jednak ocenę zachowania powódki jedynie do okresu jednego roku sprzed złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny tj. od 28 września 2009r. do 28 września 2010r., stosownie do art. 899 § 3 k.c., w sprawie brak było jakichkolwiek dowodów uzasadniających decyzję powódki. Postępowanie pozwanej, tj. unikanie powódki, wynikało z wzajemnej niechęci stron. Powódka obarczała pozwaną winą za rozpad jej małżeństwa, potępiała ją w związku z popełnieniem czynu zabronionego, a jednocześnie zaniechała z nią kontaktów, nie zabiegając o jej pomoc. Pomiędzy stronami nie dochodziło do utarczek słownych, czy wyzywania się. Z drugiej strony także pozwana nie zabiegała o kontakt z powódką po zmianie miejsca zamieszkania w 2008r. Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostawał także fakt, iż pozwana w okresie, w jakim miała dopuścić się zdaniem powódki rażącej niewdzięczności, była hospitalizowana w związku z ciężkimi epizodami depresji, nadto sprawowała opiekę nad swoją niepełnosprawną matką. Tak przedstawiająca się sytuacja pozwanej nie dawała jej obiektywnej możliwości sprawowania opieki nad powódką, tym bardziej, iż powódka wykazywała się niechęcią do pozwanej. Nadto pozwana nie zwracała się o pomoc do powódki albowiem pozostali członkowie jej rodziny, w tym także osoby na rzecz których powódka przekazała w drodze darowizny nieruchomości, zapewniali jej właściwą opiekę w okresie choroby. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na jej sytuację życiową i materialną – powódka była zwolniona z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Jednocześnie na podstawie art.108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nałożono na powódkę jako na stronę przegrywającą proces w myśl art.98 k.p.c. w punkcie 2 wyroku obowiązek zwrotu pozwanej pełnej wysokości kosztów, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 2.400 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka zaskarżając go w całości, wnosząc o jego zmianę i orzeczenie zgodne z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu, w tym kosztów zastępstwa

procesowego w obu instancjach, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 898§ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 64 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do oddalenia powództwa; a to art. 222 k.c. poprzez jego zastosowanie mimo braku podstaw do jego zastosowania oraz naruszenie przepisów postępowania cywilnego poprzez dokonanie przez Sąd I instancji sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci zeznań wnioskowanych przez powódkę świadków, a zatem naruszenie art. 233 k.p.c., skutkujące błędnym uznaniem, iż odwołanie przez powódkę uczynionej przez nią darowizny było niezasadne z uwagi na brak rażącej niewdzięczności.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił w całości i uznał za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd Rejonowy ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Orzekając Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, ani też doświadczenia życiowego. Wnioski Sądu pierwszej instancji, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaofiarowanych przez obie strony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c., stwierdzić należy, że stanowisko zaprezentowane w apelacji w zasadzie nie można określić jako zarzut, lecz polemikę z ustaleniami zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Odwoławczego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające wyłącznie przekonanie skarżącej o innej, niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z takim sformułowaniem treści apelacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Rozpoznając zarzuty dotyczące materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i w tym zakresie zarzuty apelacyjne nie mogły odnieść skutku. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, sformułowanie pozwu przez profesjonalnego pełnomocnika powódki wskazywało na żądanie oparte na art. 222 k.c. i w tym zakresie Sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny żądania powódki. Dlatego też podniesiony przez apelującą zarzut, że Sąd zastosował wskazany przepis pomimo braku podstaw do jego zastosowania nie może znaleźć uzasadnienia w ustalonym stanie faktycznym, gdyż treść pozwu w sposób jednoznaczny odnosiła się do wydania nieruchomości.

Na uwzględnienie nie zasługują również pozostałe zarzuty oparte na naruszeniu art. 898 k.c., art. 5 k.c. i art. 64 k.c., albowiem jak prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji, cezura czasowa jednego roku sprzed zgłoszenia żądania powódki nie wskazuje na to, aby w tym czasie zachowanie pozwanej w sposób rażący wykazywało niewdzięczność jako osoby obdarowanej. Sąd Odwoławczy uznał za zasadne wskazać, iż stosownie do art. 6 k.c. powódka jako strona inicjująca postępowanie sądowe, występująca z żądaniem opartym na twierdzeniu rażącej niewdzięczności pozwanej, zobligowana była do udowodnienia faktu, z którego wywodzi takie skutki prawne. Wynika to wprost z treści tego przepisu i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, gdy odniesie się zasady prawa materialnego do procesowego uregulowania w art. 232 k.p.c. W tej sytuacji zaofiarowany przez powódkę dowód, w postaci jej zeznań, nie mógł zostać uznany za spełniający wymagania art. 6 k.c. i może być potraktowany wyłącznie jako stanowisko tej strony procesowej, w sytuacji braku przyznania wskazanych przez nią okoliczności przez przeciwnika procesowego. Co więcej z treści zeznań samej powódki wynika, iż powódka zarzucała pozwanej jedynie brak opieki i zainteresowania ze strony pozwanej. Jednakże w sytuacji, gdy powódka miała w pełni zapewnioną opiekę ze strony członków swojej rodziny, w tym swojego syna a męża pozwanej w okresie ich rozvodu, i nie zabiegała o utrzymywanie kontaktów z pozwaną, zarzut braku dbałości pozwanej o powódkę nie mógł się ostać. Ponadto powódka nie wskazała żadnej sytuacji

konfliktowej, której przebieg świadczyć by mógł o rażącej niewdzięczności pozwanej, albowiem pozwana nie stosowała w stosunku do niej przemocy fizycznej, ani nie zwracała się do niej w sposób nieodpowiedni. Z ustaleń prawidłowo poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że stosunki emocjonalne pomiędzy stronami uległy osłabieniu w związku z rozpadem małżeństwa syna powódki z pozwaną, co skutkowało odsunięciem się pozwanej od tej rodziny i takim samym postępowaniem powódki wobec pozwanej, która stanęła po stronie syna i nie widziała potrzeby utrzymywania kontaktów z pozwaną. Niewątpliwie stosunki rodzinne stron nie były korzystne, jednakże zachowanie pozwanej w stosunku do powódki nie można ocenić jako niewdzięczność, tym bardziej w stopniu rażącym wymaganym do uznania za uzasadnione odwołanie darowizny.

Dlatego oddalenie w tym zakresie przez Sąd Rejonowy żądania powódki należało uznać za prawidłowe, jako zgodne z prawidłowo dokonanyimi ustaleniami faktycznymi w sprawie. W tym zakresie skarżąca kwestionująca orzeczenie Sądu I instancji, w apelacji nie podniosła żadnych skonkretyzowanych zarzutów, do których możnaby odnieść się szczegółowo, a pozostałe podniesione w apelacji zarzuty mają charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negowania właściwej oceny i ustaleń Sądu meriti, przeciwstawiając im własne oceny i wnioski, które w żadnym razie nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. , przy zastosowaniu w zw. z § 6 ust. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR(del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda